Przedpłata. w *Warszawie* pół r. 1 r. sr. 80 kop. rocznie 3 r. s. k. 60, na *prowincyi* r. s. 2 k. 25 i r. s. 4 k. 50.

ZIEMIANIN

Przyjmuje się na Urzędach i Stacyach pocztowych, a w *Warsz.* w Kantorze Głównym i w Księgarniach.

TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

№ 36. ROK DZIESIĄTY *Dnia 8 Września 1844 r.*

Wiadomości krajowe.

Dalszy ciąg postanowienia co do wyrabiania i sprzedawania wódki.

IV. O konsensach na zakładanie nowych gorzelni i rozszérzanie apparatów gorzelnianych.

Art. 89. Konsensa na zakładanie nowych gorzelni i rozszérzanie istniejących apparatów gorzelnianych, o których stanowi art. 3 Ukazu Najwyższego, wydawać będzie Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu, na przedstawienie właściwego Rządu Gubernialnego. — Art. 90. Nie będzie uważane za założenie nowéj gorzelni, i opłacie konsensowéj, art. 3 Ukazu Najwyższego ustanowionéj, nie ulega: 1) odbudowanie gorzelni, po ogłoszeniu niniejszego Postanowienia zniszczonéj; 2) przeniesienie istniejącéj gorzelni na inne miejsce we wsiach, za obrębami ćwiercio-milowemi miejskiemi położonych; 3) zaprowadzenie nowego apparatu w miejsce zużytego lub zniszczonego; 4) otworzenie gorzelni chwilowo nieczynnéj, czy to skutkiem zadeklarowanéj woli samego właściciela, czyli téż z powodu uchybień, pociągających za sobą zawieszenie fabrykacyi; o ile w tych wszystkich wypadkach nie następuje żadne powiększenie produkcyi wódki, lub pomnożenie liczby apparatów. Atoli właściciel gorzelni obowiązany jest, w przypadkach, tym i 2-im ustępem wymienionych, pozyskać szczegółowe pozwolenie na papierze stemplowym, ceny kop. sr. 7½, od właściwego Rządu Gubernialnego, który przy jego wydaniu zachować ma wzgląd na ograniczenie objęte art. 18 Ukazu Najwyższego z dnia 9 (21) lipca 1834 r.

V. O karach za zakładanie nowych gorzelni lub powiększenie apparatów gorzelnianych, bez konsensu.

Art. 91. Za założenie gorzelni, lub powiększenie apparatu gorzelnianego bez konsensu,

przeciw art. 3 Ukazu Najwyższego, kara równająca się podwójnéj opłacie konsensowéj wymierzoną będzie; oprócz tego, właściciel z gorzelni lub powiększonego apparatu nie może użytkować, jeżeli kwalifikacyi, stósownie do art. 3 Ukazu Najwyższego, nie udowodni. — Art. 92. Za odbudowanie gorzelni lub przeniesienie jéj na inne miejsce, bez poprzedniego uzyskania pozwolenia, przepisanego w art. 90, dotknie uchybiającego kara rub. sr. 15.

VI. O Patentach.

Art. 93. Patenta art. 5 Ukazu Najwyższego z d. 5 (17) lipca r. b. przepisane, będą wydawane: *a*) dla gorzelanych, w miesiącach lipcu i sierpniu każdego roku, na czas siedmio-miesięczny, do wyrabiania wódki dozwolony; *b*) dla propinatorów, składników, dystyllatorów i szynkarzy, w miesiącach maju i czerwcu na każdy rok, rachujący się od dnia 19 czerwca (1 lipca), jednego roku kalendarzowego, do tegóż dnia roku następnego. — Art. 94. Wydawanie patentów i w innym od wyżéj oznaczonego czasie może mieć miejsce, lecz tylko dla osób zarobki tego rodzaju rozpoczynających, wszelako za opłatą całoroczną. — Art. 95. Propinator czyli dzierżawca propinacyi, do karczem i szynków przez siebie zadzierżawionych, w dobrach jednę własność stanowiących, jednego tylko potrzebuje patentu na dzierżawę propinacyi; wszelako do miejsca, gdzie sam szynk prowadzić będzie, oddzielny patent szynkarski na swoją osobę uzyskać powinien. — Art. 96. Gorzelany, zarządzający dwoma lub więcéj gorzelniami, do każdéj z nich oddzielny patent uzyskać powinien. — Art. 97. Od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1845 r., oddzielnie utrzymywać należy składy wódek od dystyllarni i szynków, dystyllarnie od składów wódek i szynków, a w mieście Warszawie i Pradze, szynki wódczane z piwnemi łączone być nie mogą. Osoby posiadające patent na jedno z tych zarobkowań, patentu na drugie otrzymać nie mogą, wyjąwszy dystyllatorów, którym dozwala się utrzymywać i skład wódek do przedaży, wszelako w oddzielném zabudowaniu i za oddzielnym patentem. Do terminu powyżéj wskazanego, jedna osoba dwoma lub trzema razem zarobkowaniami trudniąca się, dwa lub trzy patenta wykupić powinna. — Art. 98. Patenta tylko dla osób płci męzkiéj mogą być wydawane, wyjąwszy patenta szynkarskie, które i osoby płci żeńskiéj otrzymywać będą. — Art. 99. Opłata za patenta wnoszoną być ma do Kass Powiatowych. Formę patentów Kommissya Rządowa Przych. i Skarbu oznaczy i w nich główne przepisy, upatentowane osoby obowiązujące, pomieści. — Art. 100. Przy wydawaniu patentów wymaganém będzie: *a*) aby każda osoba, patentu żądająca, złożyła, albo patent z roku ostatniego, albo dowody kwalifikacyjne, o jakich w art. 101 będzie mowa; *b*) aby obok dowodów dopiéro wymienionych, złożyła świadectwo miejscowéj władzy, wyrażające: gdzie w roku, na który patentu żąda, proceder swój i jaki prowadzić będzie, i jaka od tego procederu należy się opłata patentowa, w stosunku do miejsca i rodzaju procederu. Na usprawiedliwienie tego należy wyrazić w świadectwie co do gorzelanych: ilość garncy wódki w gorzelni rocznie wyrabianéj; co do szynkarzy miejskich: ludność miasta; co do szynkarzy wiejskich: czyli wieś jest z kościołem lub bez kościoła, i ile ma dymów podług spisu do opłaty szarwarkowéj przyjętego; co do szynkarzy przy traktach, czyli szynk jest przy trakcie bitym, lub przy trakcie niebitym; co do szynkarzy w mieście Warszawie: czyli patent jest żądany na szynk piwa lub wódki, w ogólności zaś, czyli miejsce do patentu jest ukwalifikowane, i czyli osoba patentu żądająca, nie zostaje w przypadku, utratę prawa do patentu za sobą pociągającym. — Art. 101. Dowody kwalifikacyjne od osób żądających patentów, art.

poprzednim wymagane, są następujące: 1) Od gorzelanego: *a*) albo świadectwo z odbytéj nauki w instytutach gospodarstwa wiejskiego i gorzelnictwa; albo świadectwo dwuletniéj umiejętnéj praktyki w gorzelni, przed datą niniejszego postanowienia odbytéj; albo nareszcie świadectwo rocznéj praktyki przy gorzelanym upatentowanym; *b*) dowód złożenia przysięgi przed Naczelnikiem Powiatu na ścisłe zachowanie urządzeń Skarbowych; *c*) dowód czy umie czytać i pisać lub nie. 2) Od propinatora: *d*) wyciąg z kontraktu o dzierżawę propinacyi, przez Wójta Gminy lub Burmistrza poświadczony, objaśniony, gdzie i jakie szynki w dzierżawę są mu wypuszczone. 3) Od dystyllatora: *e*) świadectwo dwuletniéj umiejętnéj praktyki w dystyllarni odbytéj. 4) Od składnika i szynkarza: *f*) świadectwo miejscowéj władzy, że ma lat 21 skończonych, i że nie ma prawnéj przeszkody do pozyskania patentu. Oprócz wymienionych dowodów kwalifikacyjnych, każda osoba, nowo starająca się o patent na gorzelanego, propinatora, składnika, dystyllatora i szynkarza, winna złożyć świadectwo miejscowéj władzy, że nie była karaną za zbrodnie lub występki, podług ogólnego prawa krajowego, ani też za wykroczenia, niniejszém Postanowieniem objęte. — Art. 102. Dowody wyżéj wyszczególnione powinny być Naczelnikowi Powiatu złożone, który po ich rozpoznaniu i przekonaniu się, że nie zachodzi żadna przeszkoda do wydania patentu, odręcznie na podaniach do siebie zaniesionych upoważniać będzie Kassę Powiatową do wydania żądanego patentu i pobrania opiaty. — Art. 103. Naczelnik Powiatu, przy udzielaniu upoważnienia Kassie Powiatowéj do wydania patentu i pobrania opłaty, dochodzić ma zakt swoich i przestrzegać: Co do osób: 1) aby patenta nie były wydane osobom, które prawo do ich nabycia raz na zawsze utraciły; 2) aby dowody kwalifikacyjne do nabycia patentów były kompletne. Co do miejsca: 3) aby patenta nie były wydane do miejsc, podług art. od 114 do 117, tudzież podług art. 124 i 129 do składu lub szynku nieupoważnionych, lub w większéj liczbie od téj, jaka art. 8 i 10 Ukazu Najwyższego jest dozwoloną. — Art. 104. Patenta winny być przez osoby upatentowane troskliwie zachowywane, i na każde żądanie Władz lub urzędników okazywane. — Art. 105. W razie przeniesienia się patentowanéj osoby w ciągu roku na inne miejsce z tymże samym procederem, patenta ważności swéj nie utracają. Właściciel patentu obowiązany jest tylko w takim razie uzykać przy przesiedleniu się, u Wójta Gminy lub Burmistrza, poświadczenie na patencie zmiany miejsca, które odmówione być nie może, jeżeli miejsce nowo obrane do tegóż procederu kwalifikuje się. — Art. 106. Wdowy po upatentowanych składnikach, propinatorach i szynkarzach, mają prawo korzystania z patentów po mężach swoich pozostałych, lecz tylko do końca roku, na który też patenta wydane zostały. — Art. 107. W razie potrzeby zmiany szynkarza wiejskiego w ciągu roku patentowego, gdyby tegóż szynkarza zastąpić musiała osoba patentem jeszcze nie opatrzona, dla niéj zostawiony będzie czas jedno-miesięczny do wystarania się o patent, a tymczasem miejsce patentu zastąpi świadectwo miejscowego Wójta Gminy, że taż osoba po uzyskanie patentu w dniu N. do naczelnika Powiatu już się zgłosiła. — Art. 108. Przed piérwszym terminem wydania patentów, wszystkie wsie, mające prawo propinowania, podzielone pomiędzy kilku właścicieli, lub do spólnéj własności należące, o jakich w art. 8-m Ukazu Najwyższego jest mowa, mają być przez Naczelników Powiatowych spisane, z dokładném objaśnieniem, do kogo w nich prawo propinacyi należy, i z ilu dymów są złożone, aby przy wydawaniu patentów szynkarskich ściśle zachowane było prawidło tymże art. 8-m zastrzeżone,

względem liczby wydawać się mających patentów, i aby na przyszłość taż liczba nie była przekroczoną. — Art. 109. Na piérwszy raz do miast i wsi wydane będą patenta dla tych wszystkich gorzelanych, propinatorów, składników, dystyllatorów i szynkarzy, którzy są w prawném używaniu tego zarobkowania, na który patentu żądają, nie wymagając od nich innych dowodów jak tylko złożenia świadectwa miejscowéj władzy, o którém w art. 100 lit. *b* była mowa, wyrażającego, oprócz wiadomości tamże wymienionych, poświadczenie, że się tam zarobkowaniem trudnią i że nie nagannego są postępowania. Od gorzelanych wszelako ma być oprócz tego świadectwa zażądany dowód wykonania przysięgi, o któréj w art. 101 była mowa, a co się tyczy patentów do wsi, w artykule poprzednim wspomnionych, w których prawo propinowania jest podzielone, osoba patentu żądająca, złożyć powinna deklaracyę, przed miejscowym Wójtem gminy zdziałaną, że wszyscy spółwłaściciele téjże propinacyi wspomnioną osobę do prowadzenia szynku na wspólny swój rachunek i użytek wybrali. — Art. 110. Gdyby osoby nowo tego rodzaju zarobkowania rozpocząć chcące i w artykule poprzednim niewymienione, patentu żądały, względem nich zachować należy wszystkie przepisy, jakie artykułami poprzedniemi o wydaniu patentów są określone. — Art. 111. Czas do wykupywania patentów na raz piérwszy ustanawia się w miesiącu sierpniu i wrześniu r. b.

VII. O karach ściągających się do Patentów.

Art. 112. Za wykonywanie obowiązków gorzelanego bez patentu, za dzierżawienie propinacyi, za prowadzenie dystylarni, utrzymywanie składu, lub szynkowanie bez patentu, za nieodnowienie patentu w czasie art. 93 przepisanym, wymierzać się będzie kara, wyrównywająca podwójnéj opłacie patentowéj; prócz tego dystyllarnia, skład lub szynk zamknięte zostaną, o ile na rachunek wykraczającego będą prowadzone, aż do czasu pozyskania patentu, gorzelany przez innego upatentowanego zastąpiony być winien, a osoba, chociaż poprzednio już upatentowana, na nowo kwalifikacyę swą udowodnić będzie obowiązana. — Szynkarz w mieście nie odnawiający w czasie właściwym patentu, nie będzie mógł takowego uzyskać do tegóż samego lub innego miasta, jeżeli tamże liczba szynków przewyższać będzie liczbę normalną, art. 10 Ukazu Najwyższego postanowioną. — Art. 113. Jeżeli właściciel patentu, przeniósłszy się w ciągu roku w inne miejsce, nie postara się poprzednio o poświadczenie zmiany miejsca na patencie, stósownie do art. 105 dotknięty zostanie karą policyjną kop. sr. 90, a Wójt gminy lub Burmistrz, przyjmujący na osiedlenie osobę upatentowaną, któraby powyższéj formalności nie dopełniła, poniesie karę rub. sr. 4 kop. 50.

VIII. O miejscach na składy trunków, tudzież na karczmy i szynki we wsiach i miastach.

Art. 114. Skład okowity, spirytusu i innych wódek na wsiach, może się tylko znajdować w zabudowaniach folwarcznych właściciela gorzelni lub propinacyi. — Art. 115. Tak w miasteczkach jako i we wsiach, w zabudowaniu, w którem mieści się już skład okowity, spirytusu i innych wódek, szynk trunków nie może być dozwolony od czasu, art. 97 określonego. — Art. 116. Od tego samego terminu, w zabudowaniu, gdzie się znajduje dystyllarnia, czyli fabryka wódek słodkich, czy to w mieście, czy to na wsi, szynk ani skład do przedaży trunków mieścić się nie powinien. — Art. 117. Miejsca na zakładanie karczem i szynków po wsiach nie mogą na przyszłość być obierane bliżéj kościoła, jak w odległości 100 łokci. W mieście Warszawie i Pradze, od 19 czerwca (1 lipca)

1845, nie mogą być zakładane i utrzymywane szynki w domach blizko kościołów, a mianowicie aż do odległości 50 łokci od frontu kościoła i od dwóch jego ścian frontowi przyległych. Ten ostatni przepis zastósowany być winien i do innych miast; nie rozciąga się przecież do istniejących, blizko kościołów położonych.—Art. 118. Po miastach, szynki w domach Rządowych, nieprzeznaczonych wyłącznie na domy zajezdne lub karczmy, w ogólności nie mogą być zakładane. Podobnież szynki zakładane być nie mogą w domach prywatnych, w których pomieszczone są szkoły, więzienia, szpitale i inne zakłady dobroczynne. Nadto zostawia się Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych uznanie, w których domach prywatnych, w bliz-kości więzień znajdujących się, dla dobra służby więziennéj szynki dozwalane być nie powinny. — Art. 119. Gdyby kto niewłaściwie uzyskał nowy patent szynkarski do miasta, mającego wyższą liczbę szynków od téj, jaka art 10tym Ukazu Najwyższego za normalną ustanowioną została, lub gdyby do miejsc, art. od 114 do 117 niniejszego Postanowienia wskazanych, patenta na szynk lub skład wydany został, szynk takowy lub skład winien być zamknięty, patent zaś odebrany na tak długo, dopóki właściciel o przepisanie tegoż patentu do innego miejsca nie postara się, a gdyby niewłaściwe wydanie patentu nastąpiło z przyczyny niedokładności świadectwa Wójta gminy lub Burmistrza, o którém w art. 100 była mowa, lub z winy Naczelnika powiatu, Urzędnicy ci karą porządkową rub. sr. 4 kop. 50 dosięgnięci zostaną.

(Dalszy ciąg w nast. Nrze).

Wychów zwierząt domowych.

Przyczyny kołowatości owiec

(przez Wagenfelda).

Lubo nie ulega już wątpliwości, że kołowatość owiec zrządzaną bywa przez pęcherze w jamie czaszkowéj utworzone, to przecież, przyczyny, onęż rozwijające, mało dotąd są znane. Z wielu licznych w téj mierze domysłów i hypotez, mała tylko liczba zasługuje na uwagę; jedne są zupełnie niedorzeczne, drugie dowodzą największą nieznajomość budowy czaszki i całego korpusu zwierzęcia; tylko niektóre tłómaczenia wspomnionych przyczyn, na gruntownéj znajomości anatomii tego zwierzęcia oparte, słusznie zwracają na siebie uwagę znawców. W liczbie tych piérwsze zajmują miejsce postrzeżenia p. *Kuersa*, chlubnie znanego Weterynarza. Podał on do wiadomości publicznéj w małéj broszurce, zgłęboką znajomością rzeczy wypracowaną teoryą sposobu zawiązywania się choroby o któréj mowa; która rzeczywiście może doprowadzić do gruntownego poznania jéj przyczyn i zapobiegania onym.

Najczęściéj poprzedza tworzenie się pęcherzyków w czaszce, a następnie wywiązanie kołowatości, mniéj więcéj gwałtowne zapalenie mózgu; które napada zwykle najsilniejsze jagnięta.

Oznaki takowego zapalenia są: jagnię jest smutne, opuszcza głowę, wzrok ma nieruchomy, i w całém postępowaniu okazuje zupełną nieprzytomność, głupowatość; przyczém, albo odchód jest całkiem zatrzymany, lub wydala się w małéj ilości i bardzo twardy. Lubo w małym stopniu takowego napadu, zwierzę ma jeszcze nieco chęci do jadła, to przecież i takowy stopień za-

palenia jest już dostatecznym do zrządzenia pęcherzów o których mowa.

W tym stopniu zapalenia mózgu, rzadko się objawia stan gorączkowy; lecz oczy są mocno zaczernione; czasami choroba ta mało jest widoczną i mija po 2—3 dniach, czasami zaś trwa dni 5—6 i już wyraźnie się przedstawia. Zapalenie mózgu w mniejszym stopniu, nie jest śmiertelne; pospolicie przemija samo z siebie, lub za pomocą zwyczajnych środków sztuki, i jagnięta, zdają się być czas niejaki zupełnie zdrowe; lecz nieco prędzéj lub późniéj, większa ich część zapada na kołowatość. Sposób zaś tworzenia się wiadomych pęcherzyków w jamie czaszkowéj, jest równie niewiadomy jak tworzenie się różnego robactwa trzewiowego. Weterynarz *Zenker*, leczył jednego lata gromadę jagniąt z 200 sztuk złożoną: następnéj zimy wypadło z niéj sztuk 160. *Kuers* zapewnia iż w równych okolicznościach, z 400 jagniąt, padło 250 na kołowatość.

Kiedy z powyższych, i wielu innych okoliczności okazuje się: iż kołowatość, jeżeli nie zawsze, to przecież po największéj części powstaje w skutek poprzedniego zapalenia mózgu, tedy wypada koniecznie poznać, w jakich okolicznościach toż zapalenie najłatwiéj się zawięzuje.

Żadnéj nie ulega wątpliwości, iż zbyteczne karmienie maciorek kotnych i jagniąt pokarmami nader żyznemi w zimowéj porze, częstokroć staje się przyczyną zapalenia mózgu; lub też zbyteczna obfitość krwi w takowym przypadku, usposobia jagnięta do téj choroby, i ułatwia jéj wywiązanie się w czasie mocnych upałów. Częstokroć, w porze letniéj, zapalenie mózgu epidemicznie pomiędzy jagniętami grassuje i całe gromady bywają nią dotknięte; a mianowicie w tenczas, gdy długi czas niemal głodne i wynędzniałe, po zbiorze żyta idą w rzyska kłosami i bujną trawą napełnione. Podobny przypadek opisuje *Kuers:* 400 jagniąt w ciągu lata na nędznych pastwiskach utrzymywanych, zapędzono nagle na bujne koniczysko podczas nocnych upałów; po 3 dniach, cała gromada jagniąt zapadła na zapalenie mózgu; w ciągu następnéj zimy, większa ich część wypadła na kołowatość.

A zatém i ta okoliczność przekonywa: że zbyt nagłe przejście od pokarmu nędznego do obfitego, zrządza zapalenie mózgu, a następnie kołowatość. Że ten sam sprawiają skutek mocne upały, mianowicie promienie słońca na czaszki jagniąt padające, powszechnie jest znaném; i dla tego, choroba ta najczęściéj się objawia podczas mocnych upałów. Jagnięta utrzymywane do żniw w chłodnych owczarniach, a wypędzane w rzyska ozime w czasie mocnych upałów, zwykle dostają zapalenia mózgu, a późniéj na kołowatość padają.

I zbyteczne gorąco w owczarniach nader jagniętom szkodzi; a nawet może jest szkodliwszém od upałów; w owczarniach parnych, zwykle bywa znacznie więcéj kołowrotów, aniżeli w chłodnych. Temperatura dla owiec najstósowniejsza, nie powinna przechodzić 8 stopni R.; a przecież bardzo często jest ona nawet raz jeszcze tak wysoka.

Czasami trafia się kołowatość w tenczas, gdy ani zbyt obfite pasienie, ni też zbyteczne gorąco mogło do niéj dać powód; w tym razie trudno jest wykryć istotną onegóż przyczynę; a tém bardziéj, iż w takowych przypadkach, nie można dostrzedz widocznego zapalenia mózgu, a nawet być może iż wcale nie ma miejsca. Wówczas inne być muszą tego przyczyny, lecz dotąd z pewnością nie są znane. Dla tego, aby zapobiedz wartogłowowi na téj drodze powstającemu, i zatamować niejako wszelki onegóż przystęp, następujące prawidła zachować należy.

1. *Chronić jagnię od samego urodzenia, do wszelkiego obrażenia głowy.* W prawdzie, nie-

mal w każdéj owczarni takowy istnie zakaz; ale, na nieszczęście, bardzo mało jest wykonywany. Skutki pomniejszego obrażenia głowy w prawdzie nie od razu są widoczne, ale bardzo często są one piérwszą podstawą wartogłowu: gdyż są powodem do mocniejszego napływu soków do mózgu i do rozszerzenia się naczyń onegóż. Szczególniéj zaś jest szkodliwém mocne ściskanie szyi jagnięcia udami, podczas uskuteczniania téj lub owéj operacyi na jego głowie.

2. *Dopóki jagnię zdrowe i mocne, ssie matkę równie zdrową i jędrną, nie potrzebuje innego pokarmu, jak dobrą słomę jęczmienną i tyle wody czystéj, nieco zwolnionéj, ile jéj pić pragnie. Po 14 do 20 zaś dniach, powinno codziennie dostawać w stopniowém co do wieku powiększaniu, dobrego jagnięcego siana, by powoli do suchéj paszy nawykło.* Jagniętom zdrowym i mocnym, każdy dodatek pokarmu posilnego, jako: grochu, śrótu zbożowego, napoju mąką zaprawianego (mianowicie bracha), jest nader szkodliwy; albowiem to mocne na ich wzrost działanie, usposabia je właśnie najmocniéj do wartogłowu i sparaliżowania członków. Rozumie się, iż jagnięta słabowite, bliźniaki, lub te, których matki mało mają pokarmu, należy trzymać oddzielnie i przydać im mamki zdrowe i mleczne.

3. *Strzedz się najstaranniéj nagłego przejścia od jednego rodzaju paszy do drugiego; a mianowicie: od mléka matki, do innych pokarmów; i od paszy zielonéj do suchéj; i odwrotnie.* Starym i mocnym zwierzętom, nagłe przejście od jednéj do drugiéj paszy jest szkodliwém; a ileż dopiéro może zrządzić złego w organizmie słabego jagnięcia? Dla tego, największą w tym względzie co do jagniąt ostróżność zachować należy.

4. *Po zupełném od matek odsadzeniu, jagnięta powinny zawsze miéć tyle dobréj jęczmiennéj słomy, ile jéj tylko zechcą; to samo i wody czystéj nieco zwolnionéj. Prócz tego, jeżeli zostają w owczarni do zimy, co im bardzo służy, powinny dostawać dobrą sieczkę ze słomy jęczmiennéj i najlepszego siana zerżniętą, i wodą nieco osoloną, zwilżoną. Ilość onéj ma się stósować do wieku jagniąt; od ½ funta na sztukę do 2 funt. dziennie.* Jagnięta tym sposobem żywione, rozwijają się w prawdzie nieco wolniéj, aniżeli zbożem karmione; czyli że tak powiem, tuczone; atoli są one zdrowsze od ostatnich, dokładnie się we wszystkich częściach wykształcają, są jędrne i mocne; w późniejszym zaś wieku, wyrównają one wzrostem ostatnim, ale co do zdrowia i wytrwałości, niezawodnie je przewyższą. W niedostatku zdrowego i dobrego siana, można je zastąpić kartoflami, brukwią, lub koniczyną zieloną, także drobno wraz ze słomą na sieczkę porżniętą; ale, powtarzam, przejście od siana do tychże pokarmów, powinno być bardzo rozważnie miarkowane.

Wypędzając jagnięta na pastwisko, stósować paszenie ich należy do miejsca i okoliczności a mianowicie:

a) W okolicach górzystych, wzgórza, najlepsze wydające trawy, dla jagniąt zachowane być powinny.

b) Przed pędzeniem jagniąt w pole, należy im codziennie dawać nieco zwyczajnego pokarmu gdyż, idąc głodne na pastwisko, łatwoby się trawą przepełnić mogły.

5. *Tam zaś, gdzie są niskie doliny, które bujną i czystą wydają trawę, lepiéj jest karmić jagnięta w porę letnią paszą zieloną na stajni; albowiem poniekąd jest niepodobieństwo uniknąć na tychże pastwiskach straty.*

W ogólności, miejsca nizkie, mokre, są nader szkodliwe owcom szlachetnego rodu; jedynie tylko przez trzymanie ich w letniéj porze na stajni, i najakuratniejsze zachowanie prawideł pod Nrem 3, 4, 7, 8 i 12 wskazanych, owce na rolach nizkich chodowane być mogą.

6) *Na sztucznych pastwiskach lub rżyskach koniczynnych, jagniąt pasać nie należy.* Pasanie

jagniąt na rżyskach zbożowych, jest już niebezpiecznem, nawet wtenczas, gdy zapobiegając szkodliwym skutkom, pochodzącym z pożywania świeżo powschodzonego ziarna, też rżyska, poprzednio bydłem rogatém i staremi owcami się wypasują. A zatém, jeżeli tylko podobno, nie pasać tu wcale jagniąt. Że zaś sztuczne pastwiska, w każdym razie jagniętom bardzo są szkodliwe, z wielokrotnych doświadczeń dostatecznie się przekonałem.

7. *Miejsce w owczarni, gdzie jagnięta stoją, powinno w porę chłodną być umiarkowanie ciepłe; a przytém mieć powietrze czyste i świeże, bez wystawienia przecież jagniąt na mocny onegóż przeciąg.* Zachowanie tego prawidła, a mianowicie gdy stoją w letniéj porze na stajni, jest dla jagniąt z wielu względów nader ważném. Najlepiéj temu odpowiadają dymniki, przez dach wyprowadzone.

8. *Jagnięta powinny codziennie miéć ruch dostateczny.* Według mego zdania, szkodliwość jaką karmieniu owiec w letniéj porze na stajni, paszą zieloną, przypisują, pochodzi jedynie z przyczyny niedostatecznego ruchu owiec, mianowicie w młodym ich wieku. A więc tam, gdzie tenże sposób karmienia onych jest zaprowadzony, potrzeba go tak urządzić; by owce, a szczególniéj jagnięta, codziennie przynajmniéj przez godzinę przechadzały się, a to nawet w każdéj porze czasu, byle nie podczas dészczu. Jeżeli to zaś nie ma miejsca, wtedy karmienie owiec na stajni paszą zieloną, musi niezbędnie pociągnąć za sobą wszelkie złe skutki, pochodzące z zerwanego stosunku pomiędzy ruchem a siłą odżywną, o którym pod Nrem 4tym mówiłem.

9. *Skoro gorąca pora czasu nastąpi, należy niebawnie, jagnięta mocne i pełne soków żywotnych, ostrzydz; nigdy w południe na działanie promieni słonecznych nie wystawiać, ale raczéj przez ten czas, w chłodném miejscu trzymać.* Wczesne ostrzyżenie jagniąt mocnych, w dobréj tuszy zostających, jest najpewniejszym środkiem utrzymania ich przy zdrowiu; albowiem w razie tym, natura używa natychmiast wszelkich soków do pokrycia skóry nową wełną; przez to zaś, odciągają się one od mózgu i chronią go od *prawdziwéj* lub *pozornéj pleloryi.* Atoli na to szczególniéj uważać tu należy, by tak podczas mycia jagniąt, jako i podczas ich strzyżenia, głowa onych najmniéj obrażoną nie została; bowiem najmniejsze nawet uderzenie w tę część ciała, sprawia napływ soków do głowy; z czego późniéj, jak to już tylokrotnie powiedziałem, *wartogłów* się zawiązuje. Jagnięta młode, słabowite, lub które po chorobie do siebie przychodzą, późniéj się strzygą. W drugim roku z pierwszemi i drugiemi, tym samym sposobem postępować należy.

Rozmaitości.

Zgromadz. włościan w Meklemburgu.

Na wzór zgromadzeń rolników i leśnych niemieckich, zawiązało się w Meklemburgskiém Towarzystwo rolników włościańskich, którzy mają się zgromadzać corocznie w miejscu, przez siebie oznaczoném. Przewodniczyć im ma kommissya, wyznaczona z Tow. rolniczego Meklemburgskiego.

Kantor Główny w Starém Mieście Nro 61 na piérwszém piętrze.